

Association L'Ange Bleu A.N.P.I.C.P.; 33, avenue Philippe Auguste; 75011 Paris  
MOGiS e.V. – A Voice for Victims; Kopernikusstraße 11; 18057 Rostock  
Fundacji Kidprotect.pl; ul. Dzielna 21/83; 01-029 Warszawa

European Parliament  
Rue Wiertz  
1047 Bruxelles

Association L'Ange Bleu A.N.P.I.C.P.  
33, avenue Philippe Auguste  
75011 Paris  
France

MOGiS e.V. – A Voice for Victims  
Kopernikusstraße 11  
18057 Rostock  
Germany

Fundacji Kidprotect.pl  
ul. Dzielna 21/83  
01-029 Warszawa  
Poland

## Angelilli report on child exploitation (web blocking)

Drodzy Panie i Panowie parlamentarzyści

Bruxelles, January 24, 2011

Jako organizacje zajmujące się zapobieganiem, interweniowaniem i opieką w nad ofiarami przemocy wobec dzieci, chcielibyśmy przedstawić nasze stanowisko w kwestii Projektu Dyrektywy 2010/64 opracowanego przez posłankę PE, Robertę Angelilli.

Jesteśmy przekonani, że chroniąc dzieci, dbamy jednocześnie o ich przyszłość. W dynamicznie rozwijającym się i otwartym społeczeństwie, młodzi ludzie będą mieli optymalne warunki rozwoju.

O tym czy społeczeństwo można określić jako „otwarte” decyduje w dużej mierze przestrzeganie demokratycznych zasad. Jedną z nich jest praworządność. Organy władzy muszą funkcjonować zgodnie z prawem. Jeżeli rząd, zamiast działać zgodnie z przepisami, podpisuje porozumienia z podmiotami sektora prywatnego przekazując im w ten sposób uprawnienia wykonawcze, na które sam otrzymał mandat społeczny. Innymi słowy, społeczeństwo nie ma wglądu w te działania trzeciego sektora, które podlegałyby kontroli publicznej, gdyby rząd nie zrzekł się odpowiedzialności za nie. Takie działania uważamy za niezgodne z prawem.<sup>1</sup>

Każda inicjatywa podejmowana przez rząd powinna być proporcjonalna i dostosowana do potrzeb. Jak do tej pory, nie mamy żadnych dowodów na to, że blokowanie Internetu jest skutecznym sposobem eliminowania obrazów seksualnego wykorzystywania dzieci z Internetu.

Blokowanie nie jest skuteczną bronią, gdyż obrazy seksualnego wykorzystywania dzieci są po prostu przenoszone na inne serwery. Znacznie lepszym środkiem zaradczym jest system ostrzegawczy, który prawdopodobnie zostanie wprowadzony – osoby, które ponownie opublikują te same nielegalne treści na innych stronach, będą informowane o toczącym się w tej sprawie postępowaniu karnym. Istnieje ponadto duże ryzyko, że listy blokowanych stron „wyciekną” i będą stanowić swoistą reklamę, książkę adresową dla osób szukających pornografii w Internecie.

This letter also has been send to: [zbigniew.ziobro@europarl.europa.eu](mailto:zbigniew.ziobro@europarl.europa.eu).

As the mail filter of the European Parliaments IT Services has a high rate of false positives and puts a lot of legitimate external email related to this Directive into your Spam-folder, please do also have a look there.

Uważamy również, że blokowanie stron jest działaniem nieproporcjonalnym do potrzeb. Aby ta inicjatywa była bardziej skuteczna, trzeba byłoby zmienić sposób funkcjonowania Internetu. Podczas gdy blokowanie przynosi niewielkie korzyści (mówi się, że uniemożliwia przypadkowe wejście na daną stronę), stanowi ono poważne zagrożenie dla demokratycznego społeczeństwa.

Co więcej, blokowanie jest niepotrzebne. Bankom na całym świecie udaje się usuwać strony, za pomocą których okrada się klientów, w przeciągu 4-8 godzin. W tym kontekście, trudno nam zrozumieć, dlaczego usunięcie z sieci obrazów seksualnego wykorzystywania dzieci trwa do 30 dni. Wydaje się, że dla pewnych instytucji, dziecięca pornografia i związane z tym procedury nie są sprawą priorytetową.

Na całym świecie panuje konsensus w kwestii zakazu przetwarzania obrazów seksualnego wykorzystywania dzieci (142 kraje podpisały „Protokół fakultatywny do Konwencji o prawach dziecka w sprawie handlu dziećmi, dziecięcej prostytucji i dziecięcej pornografii”, a Interpol skupia 188 krajów, w imię zwalczania przemocy seksualnej wobec dzieci. Pomimo to, współpraca międzynarodowa w tej dziedzinie pozostawia wiele do życzenia.

Należy raczej skonfrontować się z problemem, niż „ukrywać” go w taki sposób, że każdy, kto wykaże nieco cierpliwości i determinacji może ominąć blokadę i uzyskać dostęp do obrazów seksualnego wykorzystywania dzieci.

Jak stwierdził Lars Underbjerg, przedstawiciel duńskiego centrum zwalczania przestępczości związanej z technologią zaawansowaną podczas przesłuchania w niemieckim parlamencie, blokowanie stron stanowi pretekst do niepodejmowania dalszych działań. Dania przestała przekazywać Stanom Zjednoczonym informacje o witrynach zawierających lub propagujących obrazy seksualnego wykorzystywania dzieci i jedynie blokuje nielegalne strony. „Przekazanie USA 126 adresów internetowych (...) do usunięcia przyniosłoby mierny skutek, gdyż Amerykanie rzadko lub nigdy nie traktują takich informacji priorytetowo.”

Również z naszego punktu widzenia, blokowanie stron staje się usprawiedliwieniem dla niepodejmowania żadnych innych środków – hamuje się w ten sposób inicjatywy skutecznego eliminowania obrazów seksualnego wykorzystywania dzieci z Internetu. Cenzurowanie stron oznacza zmianę priorytetów, a co za tym idzie, mniejsze wsparcie dla rzeczonych inicjatyw.

Ponieważ znamy problem wykorzystywania seksualnego dzieci również z perspektywy ofiar, chcemy jasno powiedzieć: Nie chcemy żeby ani politycy, ani organy ścigania miały pretekst do nie podejmowania dalszych działań.

Z poważaniem

Christian Bahls,  
chairman MOGiS e.V.  
*est. 2009 as “victims of sexual  
abuse against Internet blocking”*  
<http://mogis-verein.de/>

Jakub Śpiewak, president  
Fundacja Kidprotect.pl  
*child protection on- and offline,  
help for victims of sexual abuse*  
<http://kidprotect.pl>

Latifa Bennari, president  
Association L’Ange Bleu  
*help for victims and therapies for  
potential abusers to prevent abuse*  
<http://www.ange-bleu.com/>

<sup>1</sup>Uważamy, że samoregulacja nie jest odpowiednim określeniem w tym kontekście. To nie internauta jest odpowiedzialny za jego relację z operatorem lub właścicielem strony, którą chce odwiedzić. W rzeczywistości władze państwowe wraz z operatorami zewnętrznie regulują relacje pomiędzy użytkownikiem Internetu a administratorem strony.